# Pszczółka Nena, cz. VI

Czy pamiętacie pszczółkę Nenę? Tę małą pszczółkę, która nieoczekiwanie została uwięziona w pąku kwiatu i nie mogła na noc wrócić do ula? Z pomocą przyszły jej inne pszczoły, ale liczne przygody sprawiły, że cały rój również musiał spędzić ostatnie noce poza ulem. Powodem była najpierw deszczowa pogoda, później chmura dymu, a na końcu choroba królowej. Na szczęście królowa czuła się coraz lepiej. Wszystko wskazywało więc na to, że następnego dnia pszczołom uda się wrócić do domu. Tak długi czas poza ulem nie służył jednak pszczołom. Były podenerwowane, nie chciały jeść, nie rozmawiały ze sobą i nie było już słychać ich wesołego śmiechu. Zauważyła to Nena. Zaniepokojona tą sytuacją udała się do królowej.

– Chyba coś niedobrego dzieje się z pszczołami. Wszystkie są smutne. Czy one zachorowały?

– Nie – uspokoiła ją królowa. – Pszczoły rzeczywiście źle się czują, ale nie z powodu choroby. Dzieje się tak dlatego, że nie mogą pracować.

– Są nieszczęśliwe dlatego, że nie mogą pracować? – zdziwiła się Nena.

– Tak. Pszczoły są bardzo pracowite. Gdy pozbawi się je pracy na dłuższy czas, stają się ospałe – potwierdziła królowa.

– Czy to oznacza, że pszczoły całe życie muszą ciężko pracować? – zainteresowała się Nena.

– Rzeczywiście, pszczoły przez całe dorosłe życie pracują. Jednak mimo że ich praca wygląda na ciężką, wcale taka nie jest. W rzeczywistości pszczoły bardzo lubią pracować. Kto by zresztą nie lubił całymi dniami latać z kwiatka na kwiatek? To jest przecież bardzo przyjemne. Właśnie dlatego późną jesienią, gdy na łące zabraknie kwiatów, pszczoły zasypiają i śpią całą zimę, aż wiosną pojawią się nowe kwiaty rozsiewające swoją woń.

– Ale chyba jeszcze za wcześnie na zimowy sen? – dopytywała Nena.

– Rzeczywiście, jeszcze za wcześnie. Dlatego koniecznie jutro musimy wrócić do ula, a pszczoły muszą wrócić do pracy. Inaczej mogą zasnąć twardym snem i nie będziemy w stanie ich obudzić.

Na zewnątrz zrobiło się ciemno. Pszczoły zasypiały w milczeniu. Tylko Nena nie mogła zasnąć. Opowieść królowej trochę ją przeraziła. Bała się, że jeśli zaśnie, to już się nie obudzi. Przewracała się z boku na bok. Mimo że miała zamknięte oczy, sen nie przychodził. Po wielu próbach zauważyła, że na zewnątrz robi się jasno. Rzeczywiście, poranne słońce powoli zaczęło wyłaniać się zza horyzontu. Nena nie mogła już dłużej leżeć. Wstała po cichu, by nie obudzić smacznie śpiących jeszcze pszczół. Zapowiadał się bardzo ładny, słoneczny dzień. Nena wzbiła się w górę i zrobiła małe kółko, by rozprostować skrzydła. Potem zrobiła następne — trochę wyżej, i kolejne jeszcze wyżej, i następne, i jeszcze jedno… Za każdym razem wzbijała się coraz wyżej. Gdy była już bardzo wysoko, w oddali zauważyła doskonale znaną jej łąkę. To była łąka, na której stał jej ul. Rosło tam wiele pięknych kwiatów. Ten widok bardzo uradował Nenę. Czym prędzej wróciła do reszty pszczół, by podzielić się dobrą nowiną. Budzenie zaczęła od królowej. Nie było to jednak proste. Zwykle czujna królowa tym razem spała dalej. Nena spróbowała obudzić inne pszczoły, niestety również bez powodzenia. W tym momencie Nenę ogarnęło przerażenie. Przypomniała sobie słowa królowej o twardym, zimowym śnie pszczół. Mimo wytrwałych prób, szturchania i wołania, nie udało jej się obudzić ani jednej pszczoły, nawet na chwilę. Pszczoły tak długo nie pracowały i nie widziały kwiatów, że ich pszczeli instynkt nakazał im udać się w zimowy sen. Jednak taki sen poza ulem, bez zapasów miodu, oznaczał dla nich wielkie niebezpieczeństwo. Nena gorączkowo szukała wyjścia z tej sytuacji. Jak sprawić, by pszczoły obudziły się ze snu zimowego? Wówczas przypomniała sobie dalszą część opowieści królowej — pszczoły budzą się, gdy poczują zapach kwiatów. Nena szybko poleciała na wypatrzoną przez siebie łąkę. Nazbierała dużo pyłku z różnych kwiatów, tak aby jego zapach był bardzo intensywny. Następnie wróciła do śpiących pszczół i zaczęła rozsypywać pyłek nad ich głowami. Reakcja była natychmiastowa. Pyłek, niczym czarodziejski proszek, sprawił, że pszczoły zaczęły się budzić. Po paru minutach wszystkie były już na nogach, gotowe do wylotu. Najdziwniejsze w tym wszystkim było to, że pszczoły nie zdawały sobie sprawy, jak twardo spały i że właśnie wybudziły się z zimowego snu, mimo że zima miała dopiero nadejść. Tylko królowa, gdy zauważyła rozsypany pyłek, domyśliła się, co się stało. Przywołała Nenę do siebie.

– Widzę, że jesteś bardzo mądrą i odpowiedzialną pszczółką. Wielokrotnie udowodniłaś, że wiesz, jak radzić sobie nawet w trudnych sytuacjach. Gdy minie zima i przyjdzie prawdziwa wiosna, otrzymasz prawo założenia własnego pszczelego królestwa.

Nena była bardzo zaskoczona tymi słowami. Nie wiedziała, co ma odpowiedzieć. Udało jej się jedynie wypowiedzieć niezgrabnie:

– Dziękuję. To dla mnie wielki zaszczyt. Nie zasłużyłam na tak wielkie wyróżnienie.

– Ależ tak, moja droga – potwierdziła królowa. – Skromność, odwaga i mądrość to cechy, które sprawią, że będziesz dobrą królową. Jestem o tym przekonana.

Jakie były dalsze losy małej pszczółki Neny? Każdy może je sobie sam dopowiedzieć. Znając naszą



wydrukowano dnia: 21.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

bohaterkę, o jej przyszłość możemy być spokojni. Każdy, kto jest mądry, odważny, a przy tym skromny, poradzi sobie z wszelkimi przeciwnościami i zjedna sobie sympatię innych.

Koniec.

*Aga77*



wydrukowano dnia: 21.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026